VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 183)**

z dnia 30 sierpnia 2013 r.

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do spraw Unii Europejskiej (nr 183)

30 sierpnia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 1625) w zakresie:**
**– części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 i 19,**
**– części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej, wydatki z zał. nr 2,**

**– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego jednolite zasady i jednolitą procedurę restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji instytucji kredytowych i niektórych firm inwestycyjnych w ramach jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji oraz jednolitego bankowego funduszu restrukturyzacji i porządkowanej likwidacji oraz zmieniające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1093/2010 (COM(2013) 520 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,**

**– w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2009/71/EURATOM ustanawiającego wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego obiektów jądrowych (COM(2013) 343 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Podedworna-Tarnowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Piotr Woźniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Janusz Włodarski** prezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Anna Czyżkowska** naczelnik w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Beata Błasiak-Nowak** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Rafał Szymański** starszy specjalista w Ministerstwie Skarbu Państwa; **Marek Siwiec**, **Janusz Wojciechowski**, **Tadeusz Cymański**, **Wojciech Olejniczak**, **Jacek Kurski**, **Ryszard Czarnecki** – posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tomasz Woźnicki**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz**, **Mateusz Zreda** – eksperci ds. legislacji, **Jolanta Szymańczak** – specjalista ds. społecznych oraz **Zofia Szpringer** – kierownik zespołu w Biurze Analiz Sejmowych

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów posłów, witam panie i panów ministrów. W związku z tym opóźnieniem chciałam dzisiaj szczególnie prosić o dyscyplinę czasową, żeby wypowiedzi były zwięzłe, żebyśmy mogli wszystkie punkty, nie mamy ich dużo, dzisiaj omówić.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Porządek obrad uznaję za przyjęty. Przechodzimy do pkt I, czyli zaopiniowania dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013, druk nr 1625, w zakresie: części budżetowej 83 i części budżetowej 84.

Czy jest pan minister Dominik? Jest pani Podedworna-Tarnowska. Mamy informację o zastępstwie. Bardzo proszę, pani minister, o przedstawienie informacji w zakresie obu części budżetowych.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, mam przyjemność przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 w częściach 83 i 84. Jeśli chodzi o część 83, dotyczącą pozycji 8, w ustawie budżetowej w rezerwie zaplanowano w tej części środki w kwocie 6.404.683 tys. zł. W projekcie nowelizacji przewidziano zmniejszenie tej kwoty o 36.468 tys. zł do wysokości 6.368.215 tys. zł. Zmniejszenie to dotyczy zadań realizowanych w ramach Wspólnej Polityki Rolnej z tytułu płatności, w ramach systemu wsparcia bezpośredniego, realizowanych w roku 2013. Oszczędność wynika z zastosowania decyzji wykonawczej Komisji z dnia 24 lipca 2012 r., która zatwierdziła przyznanie krajowych uzupełniających płatności bezpośrednich w Polsce za rok 2012.

W pozycji 19 rezerwy płacowej na zmiany organizacyjne i nowe zadania oraz na wynagrodzenia osób zajmujących się programami finansowanymi z budżetu UE oraz środkami z pomocy udzielanej przez państwa członkowskie EFTA nie przewiduje się zmian.

Jeśli chodzi o część 84 – Środki własne UE, to ta część została utworzona w celu dokonywania płatności polskiej składki członkowskiej do budżetu ogólnego UE. Wpłacanie składki w wysokości zapisanej w budżecie ogólnym lub w korekcie budżetowej stanowi wypełnienie traktatowego zobowiązania Polski wobec UE.

W ustawie budżetowej na rok 2013 w części 84 zaplanowano wydatki w kwocie 17.775.269 tys. zł, zaś w projekcie nowelizacji przewidziano zwiększenie tej kwoty o 404.658 tys. zł. Słów kilka na temat konieczności zwiększenia limitu wydatków w tej części. Po pierwsze, wynikają one z dodatkowych płatności z tytułu opłat cukrowych nakładanych na podstawie rozporządzeń Komisji Europejskiej, dotyczących rozliczeń na rynku cukru w roku gospodarczym 2012/2013. Wzrost wydatków wynosi tu 76.920 tys. zł.

Druga część to jest przyjmowanie w ciągu roku przez Radę i PE budżetów korygujących do budżetu ogólnego UE, które wpływają na zamianę wysokości składek opłacanych przez państwo członkowskie. Przewidywany wzrost składki w roku 2013 wynosi 327.738 tys. zł.

Do chwili obecnej Komisja Europejska zaproponowała pięć nowelizacji budżetu UE, powodujących zmiany składek poszczególnych państw członkowskich. Najważniejszą nowelizacją budżetu UE jest nowelizacja nr 2 dotycząca zapewnienia dodatkowych środków na politykę spójności. Zakłada ona wzrost budżetu unijnego o 11,2 mld. euro, jednak ze względu na wysoką kwotę zwiększającą obciążenia państw członkowskich, Rada i PE zdecydowały o podziale skutków finansowych tej korekty na dwie transze. Pierwsza transza w wysokości 7,3 mld. euro zostanie rozliczona w roku bieżącym, natomiast druga transza, to jest 3,9 mld. euro, najprawdopodobniej zostanie przeniesiona na rok budżetowy 2014. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do części 83 w zakresie pozycji 8 i 19 Komisja wyznaczyła pana posła Marka Łapińskiego, którego poproszę teraz o zabranie głosu.

**Poseł Marek Łapiński (PO):**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowno państwo, pani minister, myślę, że informacja, którą przedłożyła Wysokiej Komisji pani minister, szczególnie w pozycjach 8 i 19, które dotyczą obszaru, o którym mam złożyć opinię Wysokiej Komisji, jest wystarcza-

jąca. Są to zmiany, które dotyczą kwoty 36.000 tys. zł. Dotyczą pozycji 8 i zmniejszają tę pozycję o tę kwotę. Oczywiście, pewnie większa dyskusja i ewentualne pytania mogą dotyczyć części 84, ale tym zajmie się już mój szanowny kolega, pan poseł Jarosław Sellin. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Jak pan poseł już zapowiedział, do części 84 referentem jest poseł Jarosław Sellin, którego poproszę o zabranie głosu.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Dziękuję bardzo. Mimo tego, że cała nowelizacja budżetu w gruncie rzeczy polega na tym, że się szuka oszczędności, to tutaj mamy jednak podwyższenie wydatków państwa w tej kwocie, o której mówiła pani minister, czyli ponad 404.000 tys. zł, którą musimy wpłacić do budżetu UE. Kwota generalna jest dosyć wysoka i imponująca. Ponad 18 mld Zł, to ma być nasz wkład do budżetu UE. Oczywiście wiadomo, że nadal jesteśmy krajem, który więcej dostaje niż wpłaca.

Przy okazji pierwsze pytanie, żeby też nas uzbroić w wiedzę, żeby pokazać, jaka nadal jest dysproporcja pomiędzy tym, co w roku 2013 otrzymamy a tym, co wpłacamy. Poprosiłbym o taką informację. Proszę też o jakąś prognozę, być może zrobioną w Ministerstwie Finansów, kiedy można się spodziewać sytuacji, że będziemy już więcej wpłacać niż brać. Czy jakaś linia wyraźnie się rysuje, kiedy te krzywe się zetkną i staniemy się płatnikiem netto. To jest oczywiście nieprzewidywalne do końca, ze względu na nieprzewidywalność zjawisk gospodarczych, ale być może tak prognoza została w ministerstwie zrobiona.

Druga rzecz, o którą warto dopytać, z czego wynika konieczność podwyższenia polskiej składki, czyli korekta przyjęta przez Radę i PE, te 327.000 tys. zł. Proszę też o wyjaśnienie mechanizmu konieczności dodatkowych płatności z tytułu opłat cukrowych. W naszym przypadku prawie 77.000 tys. zł. Proszę o informację, czy to jest, wynikająca z opłat cukrowych dodatkowa opłata? Czy to jest dużo, czy mało w porównaniu z innymi krajami? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Zanim oddam głos pani minister, chciałam zapytać panie i panów posłów, czy mają jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Pani minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MF Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Bardzo dziękuję. Odpowiadając na pierwsze pytanie pana posła, w roku bieżącym wkład Polski będzie wynosił około 18 mld zł, natomiast transfery unijne do Polski to jest kwota rzędu 84 mld zł. Uspokajam, że w roku bieżącym jesteśmy beneficjentem środków unijnych. Według prognoz, które posiadamy w MF, w nowej perspektywie, czyli do roku 2020, nadal będziemy beneficjentem środków, będziemy mniej wpłacać z tytułu składki niż otrzymywać transferów z budżetu unijnego do naszego budżetu.

Jeśli chodzi o pytanie, z czego wynika korekta budżetu unijnego, to odpowie na nie pan dyrektor z Departamentu Unii Europejskiej, bo to jest pytanie szczegółowe.

**Zastępca dyrektora Departamentu Unii Europejskiej MF Krzysztof Sajdak:**

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, budżet UE na rok 2013 został uchwalony przez Radę i PE na dosyć niskim poziomie. W trakcie roku budżetowego, napływające z państw członkowskich wnioski o refundację okazały się znacznie większe, o 11,2 mld euro. To jest olbrzymia kwota, która zaskoczyła państwa członkowskie, zaskoczyła też DG Budget i komisarza Lewandowskiego. Jest to tak zwana dziura Lewandowskiego. Brakuje środków w budżecie UE i stąd jest projekt nr 2 zmiany budżetu na taką właśnie kwotę. Niestety, państwa członkowskie na razie się nie zgodziły na całość. Zgodziły się tylko na 7,9 mld euro. Stąd konieczność nowelizacji budżetu państwa w części 84. Ma to umożliwić sfinansowanie części budżetu korygującego. Prawdopodobnie w roku przyszłym również trzeba będzie zwiększyć budżet UE o brakującą kwotę około 4 mld euro.

Polityka spójności w państwach członkowskich na tyle dobrze jest implementowana, że wnioski wpływające do budżetu UE, do DG Budget, przekraczają kwotę zaplanowaną

wstępnie w budżecie UE. Jesteśmy zainteresowani tym, żeby dostać w terminie środki z polityki spójności i dlatego popieramy to zwiększenie budżetu UE.

Jeśli chodzi o kwoty cukrowe, to Polska jest jednym z największych producentów cukru w UE, ale poza zwykłymi kwotami, które są przyznane wszystkim państwom członkowskim, producenci mogą produkować z nadwyżką, ale wówczas, zgodnie z prawem UE, są zobowiązani wnosić opłaty dodatkowe. Te środki, o które w tej chwili składamy wnioski, wynikają z faktu, że polscy rolnicy, polscy producenci cukru wyprodukowali więcej, niż im przysługuje zgodnie z prawem UE. Dlatego muszą wnosić opłaty dodatkowe. Również Włosi, którzy są czołowym producentem cukru, regularnie przekraczają dostępne im kwoty i płacą te dodatkowe sumy do budżetu UE.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję pani minister i panu dyrektorowi. Czy są jeszcze jakieś pytania do budżetu? Nie słyszę. Ponieważ zadaniem Komisji jest wystawienie opinii dla Komisji Finansów Publicznych, proponuję, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała rozpatrzenie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 w zakresie dwóch omawianych części. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Uznaję, że Komisja przyjęła pozytywną opinię. Jednego z panów referentów proszę o obecność na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. My wybieramy. Rozumiem, że posiedzenie Komisji Finansów Publicznych będzie w przyszłym tygodniu? 5 września. To może w kolejności zapytam: czy pan poseł Łapiński może być posłem sprawozdawcą? Czy pan poseł Łapiński się zgadza?

**Poseł Marek Łapiński (PO):**

Przyjmuję ten zaszczytny obowiązek.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Nie słyszę sprzeciwu. Pan poseł Łapiński będzie referentem. Posiedzenie Komisji Finansów Publicznych będzie 5 września o godz. 17:00.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM(2013) 520. Bardzo proszę pana ministra Wojciecha Kowalczyka. Tak, panie pośle?

**Poseł Mariusz Witczak (PO):**

Szanowna pani przewodnicząca, prosiłbym w drodze wyjątku, abym mógł pierwszy powiedzieć kilka zdań na temat tego projektu. Proszę o to z dwóch powodów.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Panie pośle, pan minister Kowalczyk miał reprezentować rząd, ale nie zauważyłam, że jest zmiana. Pani minister Podedworna-Tarnowska krótko wprowadzi nas w temat i wtedy oddałabym panu głos. Wiem, że pan poseł musi wyjść o godzinie 13:00.

**Poseł Mariusz Witczak (PO):**

Tak, mam głosowanie, ale myślę, że dobrze byłoby postawić kilka pytań, na które pani minister będzie musiała odpowiedzieć.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Jeśli możemy zacząć od pytań i odwrócić kolejność, to bardzo proszę, bo pan poseł musi za chwileczkę wyjść. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Mariusz Witczak (PO):**

Krótki wstęp, ponieważ od jakiegoś czasu zajmujemy się problematyką tworzenia unii bankowej. Generalnie, jako Polska, jako organizacje, które zajmują się kwestią bankowości w Polsce, popieramy taką ideę, żeby pewne problemy były regulowane na poziomie europejskim. Chodzi o to, żeby bezpieczeństwo funkcjonowania banków w Europie było realizowane na wyższym poziomie, żeby nie było w przyszłości problemów gospodarczych czy kryzysu, mówiąc ściślej, wywoływanego przez niefrasobliwe działania rozmaitych banków czy grup bankowych. W najszerszym ujęciu o to tutaj chodzi.

Wcześniej mieliśmy okazję mówić w ramach tego komponentu tworzenia unii bankowej o takim instrumencie, który dotyczy europejskiego nadzoru nad funkcjonowaniem banków w tych państwach, które wejdą w skład unii bankowej. Dzisiaj będziemy mówili

o drugim komponencie, istotnym dla tworzonej unii bankowej, czyli o likwidacji i uporządkowanej restrukturyzacji banków.

Przechodzę od razu do pytań, bo diabeł tkwi w szczegółach. Problemem jest kwestia kompetencyjna, ponieważ uporządkowana likwidacja czy restrukturyzacja ma mieć swoje organy w ramach unii bankowej. Obecnie rząd polski, jak czytamy w uzasadnieniu, jest na etapie doprecyzowywania kwestii kompetencyjnych. To jest dla nas *clou* sprawy, ponieważ jesteśmy państwem, które w przeważającej większości gości oddziały różnych banków. Jesteśmy podmiotem goszczącym, a nie macierzystym, co oznacza, że powinniśmy akceptować tego typu mechanizm wtedy, kiedy będziemy mieli kompetencyjną pewność, że mamy odpowiednio silny głos, aby w ramach pewnych restrukturyzacji czy likwidacji krzywdzić naszej gospodarki, naszego systemu bankowego. To jest najistotniejsza sprawa – zapewnienie nam silnej pozycja w ramach tego modelu kompetencyjnego.

Druga kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę – jest oczywiście mnóstwo szczegółów i nikt ich nie rozwiąże za rząd – to kwestia zaspokajania wierzycieli. Nie zostało to doprecyzowane w tym dokumencie, a to jest bardzo istotna sprawa, ponieważ, jeśli dojdzie do likwidacji banku, to zostaną ci, którym trzeba to będzie zrekompensować finansowe – kto to ma robić? Rząd musi na to pytanie odpowiedzieć.

Kolejną kwestią, bardzo ważną dla nas, z punktu widzenia naszego interesu, jest jak najsilniejsza rola organów krajowych, dotyczących likwidacji i restrukturyzacji. One, oczywiście, w tym modelu kompetencyjnym też są przewidziane, ale nam zależy na tym, żeby ich rola była jak najsilniejsza.

Kończąc, chcę powiedzieć, że jesteśmy państwem, które, dzięki Bogu, na tle innych państw ma zdrowy system bankowy. W największym uproszczeniu wynika on z naszego nadzoru nad bankami i mechanizmu, który będzie proponowany w ramach tworzenia unii bankowej. Chodzi o gromadzenia z góry składek, które są wpłacane przez banki do Narodowego Banku Polskiego. Dzięki tym funduszom przede wszystkim będzie można, w razie powstania problemów, zaspokajać i chronić interesy depozytariuszy, ale też przywracać stabilność i zdrowie systemu. Krótko mówiąc, jest u nas tak, że wcześniej zakładana jest rezerwa, która służy wtedy, gdy kredyty są zagrożone lub nawet stracone. To jest jeden z podstawowych elementów, plus dobry nadzór bankowy, dobrze działająca KNF, które, mówiąc w największym uproszczeniu, pozwoliły nam uniknąć wielu problemów, które dotykały inne państwa.

Biorąc pod uwagę ten kontekst i również pewne pożytki, płynące z dobrze zorganizowanej unii bankowej, musimy znaleźć w niej swoje miejsce i musimy zadbać o nasze interesy. To jest istota rzeczy, o którą musi zadbać rząd. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Widziałam już zgłoszenia do dyskusji, ale teraz oddaję głos pani minister, bo pani minister jeszcze nie wprowadziła nas w temat. Później wrócimy do pytań. Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MF Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Bardzo dziękuję. Może kilka słów na temat ogólnej charakterystyki tego mechanizmu. W dniu 10 lipca br. Komisja Europejska przedstawiła projekt rozporządzenia ustanawiającego jednolity mechanizm restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji oraz jednolity bankowy fundusz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji. Jednolity mechanizm ma stanowić uzupełnienie jednolitego mechanizmu nadzorczego, o którym wspominał pan poseł. Inaczej niż w zróżnicowanym według poszczególnych kategorii banków podejściu przyjętym w ramach jednolitego mechanizmu nadzorczego, jednolity mechanizm restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, o którym dzisiaj mówimy, miałby w sposób bezpośredni objąć wszystkie banki posiadające siedzibę w strefie euro oraz w innych państwach członkowskich, które zdecydują się przystąpić do unii bankowej.

Zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej, przedmiotowy mechanizm miałby się opierać na współdziałaniu nowej struktury o ograniczonym składzie w postaci Rady ds. Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji Komisji Europejskiej oraz krajowych organów ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji. W tej Radzie mieliby zasiadać: dyrektor wykonawczy i jego zastępca oraz członkowie mianowani przez Komisję

Europejską oraz Europejski Bank Centralny, jak również przedstawiciele krajowych organów ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, które bezpośrednio dotknięte byłyby daną decyzją. Decyzje Rady zapadałyby zwykłą większością głosów. W przypadku podejmowania decyzji w sprawie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji grupy bankowej, czyli tak zwanym stałym członkom Rady, jak również członkowi mianowanemu przez państwo macierzyste tej grupy, przysługiwałoby po jednym głosie, podczas gdy wszystkim członkom mianowanym przez państwa przyjmujące przysługiwałby łącznie jeden głos.

Projekt zakłada, że Rada ds. Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji miałaby przygotowywać restrukturyzację i uporządkowaną likwidację banków. Na podstawie zalecenia Rady lub z własnej inicjatywy, decyzję o wszczęciu procedury restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji podejmowałaby Komisja Europejska, która określałaby ramy w zakresie wykorzystania narzędzi oraz jednolitego funduszu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji. Rolą władz krajowych byłby realizacja odpowiednich działań na szczeblu lokalnym.

Projekt przewiduje również utworzenie jednolitego bankowego funduszu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w celu zagwarantowania dostępności wsparcia finansowego podczas restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków. Fundusz zasilany byłby składkami sektora bankowego. Miałby on zastąpić środki pochodzące z krajowych funduszy restrukturyzacyjnych państw uczestniczących. Stosunki między tym mechanizmem a krajowymi organami ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w tych państwach członkowskich, które nie zdecydują się na przystąpienie do unii bankowej, mają być w pełni regulowane przepisami dyrektywy w sprawie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków, czyli dyrektywy BRR. Pełne zastosowanie, w odniesieniu do decyzji Rady ds. Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji, miałyby znajdować uprawnienia Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego w zakresie mediacji.

Teraz przedstawię projekt stanowiska naszego rządu. Rząd RP zgadza się z tym, że nadzór nad bankami oraz ich restrukturyzacją i uporządkowaną likwidacją powinny być realizowane na tym samym szczeblu kompetencji. Dlatego propozycja powołania jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji może być postrzegana jako logiczna konsekwencja powierzenia EBC nadzoru ostrożnościowego nad instytucjami kredytowymi. Niespójne byłoby rozwiązanie, zgodnie z którym nadzór nad bankami jest sprawowany na poziomie europejskim, natomiast ewentualne skutki błędnych decyzji lub niepowodzeń jednolitego nadzorcy byłyby ponoszone na szczeblu krajowym.

Na poparcie zasługuje propozycja utworzenia europejskiego funduszu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków, finansowanego przez sektor bankowy, oraz przyjęcie zasad funkcjonowania funduszu, które w średnim okresie mają zapewnić neutralność fiskalną państw członkowskich. Finansowanie *ex ante* wpisuje się w stosowany w Polsce model finansowania gwarancji depozytów, który okazał się skuteczny.

Poważne zastrzeżenia rządu RP budzi przede wszystkim, proponowany przez Komisję model podejmowania decyzji w ramach jednolitego mechanizmu, który nie zapewnia równego prawa głosu dla wszystkich uczestniczących państw członkowskich, o czym wspominał już pan poseł. Biorąc pod uwagę znaczenie potencjalnych skutków fiskalnych, gospodarczych i społecznych dla lokalnego rynku finansowego, jakie wiążą się z decyzją o wszczęciu procedury restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, rozwiązanie zaproponowane przez Komisję jest trudne do zaakceptowania dla rządu RP. Kluczowe dla Polski będzie, w toku dalszych prac nad projektem w Radzie, dążenie do jak najdalej idącego wzmocnienia pozycji państw przyjmujących.

W opinii rządu dyskusyjny jest również zakres uprawnień przyznanych Komisji w ramach jednolitego mechanizmu, w szczególności możliwość podejmowania przez nią, z własnej inicjatywy, decyzji w zakresie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, nawet bez wcześniejszej rekomendacji ze strony Rady. Obecna pozycja Komisji w procesie decyzyjnym jest zbyt silna, ponieważ umożliwia jej, praktycznie jednostronne kształtowanie parametrów postępowania przy restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji.

Kolejna kwestia to wskazanie w projekcie, że w procesie decyzyjnym pożądane byłoby również wzmocnienie roli krajowych organów restrukturyzacji i uporządkowanej likwi-

dacji. Powinno się to odbywać w ramach jednolitego mechanizmu, w szczególności w odniesieniu do niewielkich podmiotów o lokalnym zasięgu działalności. Niezależnie od konieczności właściwego kształtowania wewnętrznej struktury jednolitego mechanizmu, z punktu widzenia rządu kluczowe jest przede wszystkim zagwarantowanie bezpieczeństwa interesów krajów, które znajdą się poza unią bankową. W tym kontekście poważne wątpliwości rządu RP budzą rozwiązania dotyczące możliwości kwestionowania decyzji podejmowanych, w ramach jednolitego mechanizmu, przez państwa członkowskie znajdujące się poza tą strukturą. W projekcie brak jest odpowiednich rozwiązań w odniesieniu do decyzji Komisji, nawet tych podejmowanych z własnej inicjatywy, które w sposób adekwatny zabezpieczałyby interesy państw członkowskich, które nie zdecydują się na przystąpienie do unii bankowej.

Kolejna wątpliwość rządu związana jest z faktem, że w niektórych przypadkach wniosek Komisji wprowadza rozwiązania odmienne od tych, które zostały już uzgodnione w trakcie negocjacji nad dyrektywą w sprawie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków. Może to skutkować nierównym traktowaniem państw uczestniczących w jednolitym mechanizmie oraz państw, które nie zdecydują się na przystąpienie do unii bankowej, oraz prowadzić do fragmentacji jednolitego rynku.

Jeśli chodzi o pytania skierowane przez pana posła, to myślę, że w kwestii kompetencyjnej, którą pan poseł był łaskaw podnieść, czyli w kwestii konieczności zagwarantowania odpowiedniej reprezentacji przez państwa goszczące, stanowisku rządu zostało już przedstawione, więc nie będę, pozwolą państwo, go powtarzać.

Jeśli chodzi o kwestię wierzycieli, którą podniósł pan poseł, będziemy się również domagali doprecyzowania tej kwestii w ramach prac w Radzie UE.

Co do kwestii czwartej, którą podniósł pan poseł, że mamy zdrowy system bankowy, który jest wynikiem dobrej pracy Komisji Nadzoru Finansowego, to również wydaje mi się, że te sprawy zostały zawarte w wystąpieniu i w projekcie stanowiska rządu. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Przechodzimy do dyskusji. Zgłosiła się pani poseł Zalewska, proszę bardzo.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, mam tylko krótki komentarz. Kiedy poseł koreferent zadawał swoje pytania, to zrobił duży wstęp i powiedział, jaka to dobroć płynie z faktu, że są kolejne postępy w pracach nad dochodzeniem do unii bankowej. Weszłam i powiedziałam, że nie, że to nie cała Polska, że nie parlament. Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że całe jego pytanie uzasadniło moje „nie", dlatego że z fazy deklaracji, dyskusji i emocji przechodzimy do fazy działań, która jest dokładnie taka, jaką przewidziała opozycja. Podnosiliśmy to na każdym kroku.

Chcę jeszcze tylko zwrócić państwa uwagę, a potem zadać pytanie. Zwróćcie państwo uwagę na takie sformułowanie: „uporządkowana likwidacja". To jest język z czystego, realnego socjalizmu. Z tym będziemy mieć do czynienia, a pan poseł słusznie deklaruje, a właściwie tylko stwierdza fakt, że jesteśmy tym krajem, który ma uporządkowany system bankowy i finansowy. No właśnie, ale za moment przestaniemy go mieć w imię bliżej nieokreślonej instytucji europejskiej, która ma pomału wypychać instytucje narodowe.

Teraz chciałabym zapytać, proszę o specyfikację wszystkich banków, które mogłyby podlegać w Polsce uporządkowanej likwidacji, bo mówimy o bankach, które są w strefie euro. Większość banków-córek to są córki matek ze strefy euro. Bardzo proszę o podanie i powiedzenie, które banki ewentualnie, nie mówimy o parabankach, które są naszą katastrofą narodową, mogłyby podlegać uporządkowanej likwidacji. Chciałabym to od państwa usłyszeć.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Naimski.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Pani przewodnicząca, pani minister, mam dwa pytania. Chcę prosić panią minister o przedstawienie nam scenariusza dalszego postępowania w kwestii tej legislacji. Mamy

projekt rozporządzenia – jaki jest harmonogram? Jak to stanowisko rządu, w którym podnosi on swoje wątpliwości, co jest oczywiście słuszne, będzie prezentowane?

Chcę prosić panią minister, to jest moje drugie pytanie, żeby powiedziała nam, co się stanie z bankiem Pekao S.A. wtedy, gdyby Komisja Europejska podjęła decyzję o uporządkowanej likwidacji banku-matki, a co za tym idzie banku-córki? Jak to będzie, gdyby te przepisy rozporządzenia zostały przyjęte bez zmiany, tak jak jest w przedłożonej propozycji.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa? Pani poseł Wróbel.

**Poseł Marzena Wróbel (SP):**

Wczoraj w czasie debaty zadałam pytanie, jakie jest właściwie stanowisko Polski w sprawie unii bankowej, w sprawie tak zwanej uporządkowanej likwidacji banków i nadzoru bankowego. Prawdę powiedziawszy, po zapoznaniu się dzisiaj z tym dokumentem, nadal tego nie wiem. Państwo sformułowali, myślę o rządzie, miękki sprzeciw, natomiast my zupełnie, jako posłowie, nie wiemy, jakie będzie ostateczne stanowisko Polski w sprawie tak zwanej kontrolowanej upadłości, czyli po prostu bankructw poszczególnych banków. W jaki sposób zostaną zabezpieczone interesy obywateli polskich i ich oszczędności, które są całkiem spore.

Nie stać nas na to, żeby w tej chwili pompować nasze pieniądze w gospodarki bogatszych państw i w ich systemy bankowe. Powiedzmy sobie szczerze, że obawiam się, że jeśli zlikwidujemy nasz nadzór bankowy, którym się państwo zachwycali, to wcześniej czy później do takiej sytuacji dojdzie. Tu nie chodzi tylko o siłę polskiego głosu, która, jak się okazuje, zgodnie z tymi propozycjami jest minimalna, ale o logikę funkcjonowania tego systemu. Wyszliśmy bardzo dobrze na tym, że mieliśmy własny nadzór bankowy, i tego się trzymajmy.

Natomiast z tego stanowiska zupełnie nie wiem, jak miękko rząd zamierza się zachować w dalszej fazie negocjacji? Z czego jeszcze zrezygnujecie po to, żeby być w głównym nurcie polityki europejskiej? Apeluję: działajcie zgodnie z interesem obywatela państwa polskiego i na nic innego się nie oglądajcie. Nie jest prawdą twierdzenie, to już praktyka udowodniła, że kapitał nie ma ojczyzny. Okazuje się, że kapitał ma ojczyznę i to tego nas kryzys nauczył. Pilnujemy przede wszystkim pieniędzy naszych obywateli.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Pan przewodniczący Gałażewski.

**Poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Mam pytanie do pani minister. W związku z tym, że wczoraj pan minister Serafin powiedział, że decyzja o przystąpieniu do unii będzie decyzją niezależną od tego, czy powstanie inny nadzór bankowy i unia bankowa, jak też wszystkie inne mechanizmy. Prosiłbym tylko o potwierdzenie, że jesteśmy przed podjęciem takiej decyzji, że nie jesteśmy do niej zobligowani.

Druga sprawa, czy uporządkowana upadłość i powstanie funduszu gwarancyjnego w jakiś sposób szkodzi polskiej gospodarce i polskiemu obywatelowi, bo usłyszałem od pani poseł Wróbel, że to jest działalność, która potencjalnie może szkodzić polskiemu obywatelowi. Prosiłbym o sprecyzowanie – czy tak jest, czy nie?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Pani minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MF Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Bardzo dziękuję. Odpowiadając ogólnie na pytanie dotyczące zabezpieczenia interesów Polski w związku z projektowanym rozporządzeniem – czy te przepisy są wystarczające, czy interes polskich obywateli, depozytariuszy banków i polskiej gospodarki będzie zapewniony – chciałabym powiedzieć, że w projekcie stanowiska, który dzisiaj przedstawiłam, rząd wyraźnie wskazuje kwestie, które powinny być rozstrzygnięte i na które się nie zgadza. W związku z tym, to nie jest tak, że skoro podjęliśmy decyzję o przystąpieniu

do unii, to musimy się godzić na wszystkie warunki, które są w tym projekcie przewidziane, na wszystkie rozstrzygnięcia. Nie ma jeszcze takiej decyzji, ponieważ tylko państwa strefy euro mają obowiązek przystąpienia do unii bankowej. Można tylko powiedzieć, że ten mechanizm ma w pewien sposób zabezpieczyć stabilność strefy euro, co *de facto* przekłada się też na sytuację naszego sektora finansowego, który w bardzo ścisły sposób jest powiązany z sektorem finansowym strefy euro. Czyli, tak jak wspomniałam, nie ma jeszcze decyzji, a co się z tym wiąże, będziemy zabiegać, żeby podniesione przez rząd kwestie były uwzględnione w ostatecznym tekście rozporządzenia.

Jeśli chodzi o scenariusz dalszego postępowania, to w najbliższym czasie rozpoczną się negocjacje w Radzie UE i każde państwo będzie przedstawiało swoje stanowisko. Jak to zwykle bywa w trakcie negocjacji, stanowiska te będą rozbieżne, a w związku z tym czekamy, jaki będzie ostateczny kształt rozporządzenia. Dopiero wtedy będziemy się zastanawiać, w jakim stopniu i w jakim zakresie będziemy stosować poszczególne rozwiązania.

Jeśli chodzi o dyrektywę, o której wspomniałam, dyrektywę w sprawie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków, która najprawdopodobniej w najbliższym czasie zostanie opublikowana, bo też nie zakończył się jeszcze proces negocjacji, trwają jeszcze rozmowy z parlamentem. W tej kwestii również czekamy na rozwiązania, na ostateczny kształt dyrektywy – tam będą rozwiązania dotyczące uporządkowanej likwidacji banków na szczeblu krajowym. W związku z tym, tak czy inaczej, przepisy dyrektywy będą musiały być zaimplementowane. Czekamy na ostateczny kształt tych rozwiązań.

Przepraszam, nie zanotowałam pytania pani poseł Zalewskiej w sprawie uporządkowanej likwidacji.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

To nie było pytanie, a właściwie kpiąca refleksja, pani minister. Proszę tego, tak do końca nie brać do siebie, raczej to do tych, którzy decydują, że podporządkowujemy się tej nowomowie i jednocześnie tym lewicowym i socjalistycznym decyzjom.

Natomiast chciałam, żeby pani minister wyspecyfikowała wszystkie banki, które w Polsce, w razie kłopotów będą podlegały uporządkowanej likwidacji. Proszę państwa, my nie musimy podejmować żadnych decyzji, to państwa strefy euro za nas podejmą, bo większość banków to spółki-córki banków krajów z tej strefy.

Skoro już jestem przy mikrofonie, to powiem do protokołu, że nie mogę przyjąć takiej argumentacji polskiego rządu, że on tylko czeka na dyrektywę, czeka na rozwiązanie. To po co nam państwo przedstawiacie stanowisko, w którym mówicie, czego oczekujecie. Tak być nie może. Trzeba przynajmniej zmienić słownictwo, żeby nas nie denerwować tym, jakim to jesteśmy spolegliwym i bezmyślnie podporządkowującym się krajem. Trzeba przejąć inicjatywę, bo chciałabym, jeżeli dyskutujemy i mamy stanowisko, które też jest nowomową zaczynającą się od tego, że generalnie akceptujemy „ale”, żeby ono wiązało się z tym, że państwo się zobowiązują i pokazują nam, jakimi sposobami, jaką drogą dojdą do tego, żeby te wątpliwości przekuć w konkretne rozporządzenia. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

**Poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Zawsze mnie inspiruje do wypowiedzi pani poseł Zalewska. Muszę powiedzieć, że nie rozumiem, dlaczego państwo nie rozumieją pewnych rzeczy dość oczywistych, wielokrotnie powtarzanych. Rozwiązanie jest skierowane do systemu strefy euro, który miał problemy. My możemy przystąpić do unii bankowej i w tym celu rząd proponuje doprowadzenie przepisów z tym związanych do takiej formy, przy której to przystąpienie ze względów formalnych mogłoby być łatwiejsze dla Polski lub w ogóle brane pod uwagę.

Nie rozumiem w ogóle takich słów – kapitulacja itd. Przecież to będzie przyjmowane większością głosów. Jak słyszę – rząd nie kapituluje, jest wręcz przeciwnie, chce mechanizm przygotowany dla strefy euro doprowadzić do takiego poziomu, na którym byłby on akceptowalny dla państw, które nie są w strefie euro. To jest cała filozofia rządu i dlatego w ogóle nie rozumiem tych ciężkich, wielkich słów. Zmieńcie słowa na normalne, po co te katastroficzne wypowiedzi.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

Takiego słowa nie użyłam, panie przewodniczący. Pan przewodniczący ma nawet kłopoty z odmianą tego słowa. Naprawdę pamiętam i panuję nad moimi wypowiedziami.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Jeszcze pani poseł Wróbel, bardzo proszę.

**Poseł Marzena Wróbel (SP):**

Tym razem to pan poseł Gałażewski zainspirował mnie do zabrania głosu. Panie pośle, my zadajemy pytanie, ponieważ, doświadczeni dość boleśnie przez ten rząd zastanawiamy się, jakie jeszcze interesy Polski odda w sposób bezkrytyczny na poziom europejski. Niestety, mamy podstawy do tego typu gorzkich stwierdzeń, chociażby wtedy, kiedy analizujemy historię paktu fiskalnego.

Polsce absolutnie nie opłaciło się wchodzić do paktu fiskalnego, nawet w tak okrojonej formie, w jakiej to zostało zrobione. Proszę nam nie mówić, że mamy się nie interesować tym, co się stanie z unią bankową, co się stanie z depozytami Polaków. Chcemy wiedzieć, jakie jest stanowisko Polski w tej sprawie, bo cały czas mamy do czynienia z jakąś zasłoną dymna i nic dokładnie nie wiemy. Nie wiemy, jak dalece państwo pójdą na ustępstwa.

To jest oczywiste w tej chwili, że na tym poziomie, panie Gałażewski, decyzja nie zapadnie, natomiast znając postępowanie tego rządu, niestety możemy się spodziewać działań najgorszych i bardzo niekorzystnych dla Polaków. A mówimy w tej chwili o bezpieczeństwie potężnych oszczędności, jakimi Polacy dysponują. Krajowy nadzór dawał nam jednak znaczącą kontrolę nad tym, co się dzieje w polskim systemie bankowym. Sami o tym mówiliście. W tej chwili bardzo poważnie rozważacie to, żeby zgodzić się na nadzór z poziomu europejskiego. W związku z tym my będziemy zadawać trudne pytania, czy się wam to podoba, czy nie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pani poseł Zalewska, tylko proszę już krótko.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

Bardzo krótko. Panie przewodniczący Gałażewski, słowa mają swoją wartość i swoje znaczenie. Używane są w zależności od sytuacji i kontekstu. Trzeba je rozumieć na tyle, ile one znaczą. Nie można dopisywać im czegoś innego. Ja posługuję się takim słownictwem, które jest adekwatne do sytuacji. Słowa „kapitulacja" nie użyłam, ale chcę panu powiedzieć, że używanie poważnych sformułowań wobec tego, co państwo robią, to resztki szacunku nie tyle dla rządu, co dla pracowników ministerstwa. To znaczy, że tych pracowników jeszcze traktujemy poważnie, bo nie chcę mówić o bezmyślności rządu. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Jeszcze pan poseł Naimski. Też krótko proszę.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Pani przewodnicząca, pani minister, myślę, że rzecz sprowadza się do tego, to częściowo widzimy w stanowisku rządu, że ten projekt legislacyjny, proszę pana przewodniczącego, jest skierowany do wszystkich członków UE, tylko w różnym stopniu. Dyskutujemy między innymi o tym, w jaki sposób uprawnienia tych członków UE, w tym Polski, którzy nie są i nie przewidują w najbliższej przyszłości przystąpienia do unii bankowej, mają być zabezpieczone. Proponuję, żeby w dyskusji nie ścinać argumentów mówiąc, że to przecież dotyczy strefy euro, a nie nas. To jest rzecz pierwsza. To dotyczy także nas.

Jeżeli chodzi o meritum tej sprawy, to mam propozycje formalną, żebyśmy, jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej poprosili rząd o przedstawienie stanu negocjacji w tym zakresie. Chodzi zarówno o rozporządzenie, jak też o dyrektywę, która została wspominana i która będzie, tak naprawdę nie wiadomo, czy dokumentem wstępnym, czy dokumentem następczym. To jest pytanie formalne, ale proponuję tego tutaj nie rozstrzygać, ponieważ, zdaje się, że nie mamy kworum na tym posiedzeniu.

Zgłaszam wniosek formalny o przeniesienie tej dyskusji na następne posiedzenie, kiedy będziemy mieli możliwość usłyszenia informacji o stanie negocjacji, a także kontynuowania dyskusji w szerszym gronie. Dzisiejszy dzień nie jest dobry do podnoszenia tak poważnego problemu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle, za konstruktywny wniosek. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji wrócimy do tego tematu. Natomiast chciałam uczulić, że ten punkt omawiamy dzisiaj, dlatego że jest termin zaopiniowania, chociaż to nie uniemożliwia nam pogłębionego zaopiniowania tego dokumentu w kolejnych dniach. Zgadzam się, że dzień jest trudny ze względu na równolegle trwające posiedzenia komisji.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale to prowokuje mnie do uwagi, zawsze tej samej. Jesteśmy pod presją nierealnych terminów. To jest mój wniosek formalny do prezydium Komisji o rozważenie możliwości rozpoczęcia prac nad nowelizacją ustawy.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Dyskutowaliśmy już wielokrotnie, również na posiedzeniach prezydium, na ten temat. Oczywiście do niego wrócimy.

Pozwolą państwo, że udzielę głosu posłowie Gałażewskiemu, który chce sprostować pewne rzeczy. Po tym zamkniemy ten punkt i przejdziemy do pkt III.

**Poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Sprostowanie do wypowiedzi pana posła Naimskiego, albo pan poseł nie słuchał, co mówiłem, albo coś uleciało. Nie mówiłem, że w związku z tym, że jest to mechanizm skierowany do strefy euro, to nie powinniśmy się nim zajmować. Wręcz przeciwnie, mówiłem, że rząd stara się wprowadzić takie elementy w tych dokumentach, które byłyby do zaakceptowania dla państw, które nie są w strefie euro. Proszę mi tu nie sugerować, że tak to spłyciłem.

Natomiast przy okazji to chciałbym zaprotestować przeciwko sugerowaniu, to już nie do pana, że obecny rząd jest rządem antypolskim i nie reprezentuje interesów Polaków. To jest zarzut, który powinien być zdecydowanie oprotestowany. Po prostu, interesy Polaków są czasami rozbieżne z interesami polityków. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Zamknęliśmy ten punkt. Dziękuję pani minister. Przechodzimy do pkt III, czyli dokument COM(2013) 343. Najpierw poproszę pana ministra Woźniaka.

**Poseł Marzena Wróbel (SP):**

Mam uwagę, bo okazuje się, że nie mamy kworum. W związku z tym konkluzji, jak rozumiem, dzisiaj nie podejmiemy.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Nie ma konkluzji, ale też nie było formalnego wniosku. Jeśli pani pozwoli, przejdziemy do pkt III, a do tego dokumentu wrócimy. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, prezentujemy projekt stanowiska rządu, który dotyczy dyrektywy 2009/71/EURATOM. Jest on wynikiem zaproponowanych przez Komisję zmian, będących skutkiem analiz wyników przeglądu, który był z kolei konsekwencją awarii elektrowni jądrowej w Fukushimie. Ten przegląd został postanowiony w 2011 r., trwał jakiś czas i w związku z nim ukazały się dwa komunikaty. Postulowano w nich dokonanie przeglądu w zakresie procedur i ram bezpieczeństwa, roli i środków krajowych organów regulacyjnych bezpieczeństwa jądrowego, czyli urzędów dozoru jądrowego, otwartości, przejrzystości, monitorowania i weryfikacji.

Chcę przy okazji powiedzieć, że jest na sali prezes Państwowej Agencji Atomistyki, pan Janusz Włodarski, który bezpośrednio prowadzi prace związane z tą dyrektywą.

Proponowane zmiany, do których musieliśmy się z oczywistych powodów odnieść, dotyczyły pięciu obszarów: wzmocnienia roli i rzeczywistej niezależności organów dozoru jądrowego, zwiększenia przejrzystości w zakresie dostępu do informacji związanych z bezpieczeństwem jądrowym, wzmocnienia obowiązujących zasad, a także wprowadzenia nowych ogólnych celów i wymogów w zakresie bezpieczeństwa jądrowego, dotyczących określonych kwestii technicznych w całym cyklu eksploatacji obiektów jądrowych, a w szczególności elektrowni jądrowych.

Pozostałe dwa to: wzmocnienie monitorowania i zwiększenie wymiany doświadczeń poprzez ustanowienie europejskiego systemu przeglądów zewnętrznych z udziałem ekspertów zewnętrznych, zagranicznych, i ustanowienie mechanizmów na rzecz opracowania ogólnounijnych zharmonizowanych wytycznych dotyczących bezpieczeństwa jądrowego.

Stanowisko rządu wobec przedłożonych do zaopiniowania propozycji jest przychylne, ale oczywiście nie w całości, bo tak się nigdy nie zdarza. Zastrzegamy sobie w tym stanowisku prawo do zgłaszania poprawek i uściśleń w toku dalszych prac nad dyrektywą EURATOM 71. Chcę wskazać na kilka kwestii, które są przedmiotem specjalnych, bardzo drobiazgowych analiz, robionych, jak zawsze, przez PAA.

Jest kwestią to, poza kilkoma oczywistymi, że te zalecenia i propozycje, które przysyła Komisja Europejska do dyrektywy, są częściowo rozbieżne z dotychczasową praktyką, na przykład z praktyką tak zwanego WENRA, czyli Zachodnioeuropejskiego Stowarzyszenia Nadzoru Instalacji Jądrowych, jak też częściowo Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Z drugiej strony są z nimi w części zbieżne. To wymaga szczególnej umiejętności manewrowania między przepisami, tak bym to nazwał, bo sprawy są dość skomplikowane i drobiazgowe.

Wśród istotnych zmian, które są proponowane w tym przedłożeniu, są zmiany definicyjne. Gdyby były na ich temat pytania, to będę prosił o pomoc pana prezesa Agencji. Nie wszystkie są powszechnie zrozumiałe w ten sam sposób, bo w przedłożeniu komisyjnym szczegółowość zmian jest na bardzo wysokim poziomie. Na przykład, dotyczą one zarządzania personelem w poszczególnych organach nadzoru jądrowego albo określania wymogów bezpieczeństwa przez nadzór jądrowy. W obu przypadkach, o których mówię, np. w kwestii zarządzania personelem wewnętrznym PAA, nie wchodzi to w rachubę w takiej formie, w jakiej jest proponowane, będziemy mieli do tego konkretne uwagi. Oczywiście już je mamy. Z kolei, określenie krajowych wymogów bezpieczeństwa jądrowego nie należy w pełni do kompetencji PAA, a właściwie prezesa PAA. U nas są inne procedury, dlatego będziemy musieli w odpowiedni sposób spróbować ukształtować projekt zmian. Tego typu problemy są z tym związane.

Kolejna ważna sprawa, bo dotyczy bardzo poważnej współpracy międzynarodowej, to kwestia tak zwanych przeglądów. Przeglądów o dwóch charakterach: przeglądów regulacyjnych i przeglądów tematycznych. To, że istnieje absolutnie bezwzględna konieczność prowadzenia przeglądów regulacyjnych, to w ogóle nie ulega wątpliwości. Musimy dostosować się nie tylko do litery przepisów, które w dziedzinie energetyki atomowej obowiązują w Europie, ale nasz nadzór jądrowy musi za nimi w perfekcyjny sposób nadążać, to nie ulega wątpliwości. Natomiast to, że Komisja Europejska sugeruje czy wręcz proponuje bezpośredni udział specjalistów rekomendowanych przez Komisję i to z wysoko stanowiącym głosem, nie we wszystkich przypadkach wydaje się uzasadnione.

To samo dotyczy przeglądów tematycznych. W tej sprawie kraje członkowskie są podzielone. W stanowisku rządowym stajemy na tym etapie dyskusji po stronie Niemiec i Francji, które przeglądy tematyczne uznają za niekonieczne. Nasze stanowisko będzie miało poważne konsekwencje w toku dalszych prac nad zaproponowanymi przez Komisję zmianami. Inne sprawy są mniej istotne dla naszej najbliższej przyszłości, aczkolwiek waga spraw związanych z nadzorem jądrowym jest niezwykle wysoka. Udało się nam w ostatnim roku zmienić profil PAA w taki sposób, że pełni ona w tej chwili funkcję dozoru jądrowego, a nie inne funkcje, które z racji historycznych zaszłości były jej przydane, na przykład udział w międzynarodowych panelach i różnego typu seminariach czy organizacjach międzynarodowych, a to rozbrojeniowych, a to naukowych.

Dozór jądrowy powinien być wyposażony, zgodnie z naszym prawem atomowym, z przepisami prawa atomowego, wyłącznie w prerogatywy dozorowe, a nie w żadne inne, tak jak to jest we wszystkich innych krajach europejskich, i nie tylko. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Oddam teraz głos posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Maciej Banaszak. Czy pan prezes chce teraz zabrać głos?

**Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Janusz Włodarski:**

Myślę, że pan minister przedstawił to bardzo szczegółowo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Jeszcze będzie czas, może się umówmy, że po pośle sprawozdawcy, jeśli będą pytania. Bardzo dziękuję.

**Poseł Maciej Banaszak (RP):**

Dziękuję, pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, tak jak powiedział mój przedmówca, pan minister dosyć szczegółowo przedstawił założenia tego dokumentu, mnie pozostało tylko podsumowanie. Należy wskazać, że w tym dokumencie Komisja Europejska w szerokim stopniu odnosi się oraz uzasadniła swoje stanowisko związane z awarią w elektrowni jądrowej w Fukushimie. Ta awaria przyczyniła się, w mojej ocenie, do powstania tego dokumentu, projektu dyrektywy. Chodzi przede wszystkim o skutki, jakie wywołała.

Komisja uważa, że w celu zapobieżenia tego typu katastrofom niezbędna jest nowelizacja i uszczelnienie prawa europejskiego. Aczkolwiek, za zasadny kierunek należy uznać decyzję o konieczności ciągłego udoskonalania prawa w obszarze tak wrażliwym, jak energia jądrowa, to uważam, że nie bez powodu należy postawić pytanie o rzeczywistą skuteczność takich działań prawnych. Na ile zmiany legislacyjne faktycznie uchronią obywateli UE przed realnymi skutkami ewentualnej katastrofy jądrowej na terenie zjednoczonej Europy. Czy w ogóle jakiekolwiek zabiegi prawne mają realne szanse przynieść taką ochronę.

Zacytuję stwierdzenie Komisji: „W Europie testy wytrzymałościowe potwierdziły, że istnieją ciągłe różnice pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie zapewnienia kompleksowej i przejrzystej identyfikacji kluczowych kwestii związanych z bezpieczeństwem oraz zarządzania nimi”. Takie stwierdzenia nie napawają optymizmem, biorąc pod uwagę skalę tego typu katastrof. Te wszystkie pytania są istotne również w kontekście realnych obaw obywateli naszego kraju związanych z energią jądrową oraz próbami uruchomienia elektrowni energii atomowej na terenie Polski.

Szkoda, że w swoim stanowisku rząd nie odniósł się również do tych kwestii. Miejmy też świadomość, że z informacji, jakie docierają do nas ze strony rządu, wynika, że taka elektrownia nie powstanie w Polsce nawet do roku 2050. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pytań nie odnotowałam. Czy pan prezes chciałby zabrać głos?

**Prezes PAA Janusz Włodarski:**

Jeśli można, żeby odnieść się do stwierdzeń pana posła sprawozdawcy, rzeczywiście istnieją różnice w wymaganiach stosowanych w krajach europejskich. Pytanie, czy takie regulacje prawne ustrzega nas przed niebezpieczeństwem, jest pytaniem zasadnym i trzeba na nie odpowiedzieć, że bardzo dużo zależy od siły, niezależności i kompetencji organu dozorowego, który wszystkie te wymagania musi wyegzekwować. Silny dozór jest warunkiem bezpieczeństwa jądrowego.

Jeśli chodzi o to, że nie wszystkie kraje mają najwyższe wymagania, to napawało niepokojem pana posła, to należy stwierdzić, że w naszym przypadku opracowaliśmy przepisy bardzo szczegółowo, opierając się na najnowszych wytycznych Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej – stowarzyszenia WENRA. Uwzględnialiśmy też wyniki z testów i wnioski wynikające z katastrofy w Fukushimie. Tak, że te kwestie dotyczą innych, ale nie dotyczą nas.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie prezesie, Nie słyszę głosów w dyskusji. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy dokument COM(2013) 343 oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Pkt IV – sprawy bieżące. Informuję, że kolejne posiedzenia Komisji odbędą się w dniach 11 i 12 września. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Zamykam posiedzenie Komisji.